



## Apteka upadnie, jeśli straci kierownika

PRAWO FARMACEUTYCZNE | Duże sieci apteczne skutecznie konkurują z małymi placówkami, przejmując ich kwalifikowany personel

DANUTA FREY

Zgodnie z przepisami prawa farmaceutycznego oraz ustawy o izbach aptekarskich kierownikiem apteki ogólnodostępnej może być tylko farmaceuta o określonych kwalifikacjach i stażu pracy. Jest to wymóg europejski, więc nawet nie ma co dyskutować nad jakąś jego zmianą i ewentualnym rozluźnieniem kryteriów.

**A kiedy z powodu braku kierownika apteka nie działa co najmniej sześć miesięcy, samorząd aptekarski może pozytywnie zaopiniować wniosek inspektora farmaceutycznego o cofnięcie zezwolenia na jej prowadzenie.**

### Podkupiony farmaceuta

Potwierdził to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, oddalając skargę Henryka W. na uchwałę Prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Zezwolenie na prowadzenie Apteki św. Ducha w Inowrocławiu Henryk W. uzyskał w 2006 r. - Zatrudniałem pięć osób, dopóki wielkie sieci nie podkupiły mi kierownika - opowiada. - Małe apteki nie wytrzymują konkurencji, także placowej. Jeżeli jednak z powodu wygórowanych żądań finansowych nie

mogę na razie znaleźć kierownika apteki, to czemu chce mi się cofnąć zezwolenie, mimo że pragnę kontynuować działalność?

Pomorsko-Kujawska Izba Aptekarska, a następnie Prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej pozytywnie zaopiniowały bowiem wniosek wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego o cofnięcie Henrykowi W. zezwolenia na prowadzenie Apteki św. Ducha w Inowrocławiu.

- Znane są wymagania placowe kierowników aptek i trudności w ich znalezieniu. Samorząd aptekarski tego nie kwestionuje, ale musi brać pod uwagę również interes publiczny. Apteka nie działa już 19 miesięcy - powiedział podczas rozprawy pełnomocnik NRA.

Sąd zaś podkreślił w uzasadnieniu wyroku (sygn. VI SA/Wa 1884/09), że zgadza się z tym stanowiskiem.

### Silna konkurencja

Znikają apteki, które nie mogą sprostać wielkim sieciom farmaceutycznym. Przechwytywanie kierowników to tylko jeden z elementów gry o koncentrację i zmonopolizowanie polskiego rynku farmaceutycznego.

- Gdy właścicielem i kierownikiem jest ta sama osoba, apte-

OPINIA

Ewa Butkiewicz

partner w Kancelarii Wardyński i Wspólnicy



ARCHIWUM PRYWATNE

Na rynku obserwujemy odpływ farmaceutów - kierowników aptek z placówek indywidualnych na takie same stanowiska w wielkich sieciach aptecznych. Nie można się temu dziwić: od kiedy powiązanie właścicielstwa apteki i wykształcenia farmaceutycznego zostało zerwane, rynek pracy kierowników aptek niczym nie różni się od rynku każdej innej

ki jeszcze sobie radzą. Wiele dotychczas samodzielnych aptek staje się jednak częścią dużych spółek lub hurtowni. Inne się zamykają; w zeszłym roku zniknęło już ponad 200 - mówi Stanisław Piechula, prezes Rady Śląskiej Izby Aptekarskiej. - Wiele aptek nawet tego nie jest w stanie zrobić, gdyż są zadłużone u dostawców. Funkcjonują tylko po to, by spłacić zadłużenie.

Prezes Piechula uważa, że to efekt otwierania aptek na żywiol, bez uwzględnienia realiów demograficznych i geograficznych. Wprowadzony do prawa

DLA „RZ”

pracy najemnej. Aspekt zarobkowy jest zatem najważniejszy. Pieniądze to jednak nie wszystko: zaletą pracy w lokalnych małych aptekach jest kameralne środowisko i bliższy kontakt z pacjentem, możliwość zapewnienia mu opieki farmaceutycznej. Reglamentacja aptek rozwiązywałaby problem braku kadry tylko połowicznie. Miałyby natomiast wielorakie skutki negatywne: ograniczenie prowadzenia biznesu aptecznego, mała dostępność dla pacjenta (zarówno leków na receptę, jak i OTC oraz wyrobów medycznych, suplementów diety i kosmetyków), mniejsza konkurencja rynkowa.

farmaceutycznego zapis zabraniający przedsiębiorcy i grupie kapitałowej posiadania więcej niż 1 proc. aptek w województwie jest omijany poprzez tworzenie spółek córek, a Ministerstwo Gospodarki chce go w ogóle usunąć. Właściciele aptek nie mogą więc liczyć na parasol ochronny w postaci różnych form reglamentacji, ponieważ ograniczyłoby to wolność działalności gospodarczej. Ale czy zawsze muszą je zastępować wielkie sieci?

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki d.frey@rp.pl